

Sygn. akt VII U 25/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kozłowska-Czabańska

Protokolant: sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy A. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

na skutek odwołania A. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z dnia 6 listopada 2014 r. znak: (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 8 grudnia 2014 r. **A. J.** złożyła za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. odwołanie od decyzji ww. organu rentowego z dnia 6 listopada 2014 r. znak: (...) na mocy której organ ten stwierdził, że A. J. nie podlega od dnia 10 marca 2014 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. Odwołująca zaskarżyła powyższą decyzję w całości, zarzucając, że u podstaw jej wydania legło błędne ustalenie faktyczne sprowadzające się do uznania, że celem zawarcia umowy o pracę zawartej między odwołującą a płatnikiem składek było uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych oraz uzyskanie wyższych świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, zaś praca określona w umowie o pracę nie była przez ubezpieczoną faktycznie świadczona. Na tej podstawie odwołująca wniosła o zmianę skarżonej decyzji poprzez ustalenie, że od dnia 10 marca podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o.

W uzasadnieniu odwołania A. J. powołała się na orzecznictwo dotyczące ustalenia pozorności stosunku pracy w kontekście prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, podkreślając, że postępowanie wyjaśniające prowadzone przez organ rentowy powinno zmierzać do ustalenia, czy odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz pracodawcy, a pracodawca tą pracę przyjmował. W ocenie odwołującej w niniejszej sprawie powyższa sytuacja miała miejsce. Z załączonych w toku postępowania wyjaśniającego oraz do odwołania dowodów z dokumentów zdaniem odwołującej wynika, że zgodnie

z postanowieniami umowy z dnia 10 marca 2014 r. od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 15:00 świadczyła ona pracę w siedzibie pracodawcy, polegającą na organizacji biura, wykonywania zamówień, utrzymywania kontaktów z dotychczasowymi klientami spółki (...) oraz pozyskiwania nowych. Odwołująca zaznaczyła, że podlegała służbowo prezesowi zarządu płatnika składek P. K.. Wskazał również na okoliczności takie jak przeprowadzenie przez płatnika składek procesu rekrutacyjnego przed jej zatrudnieniem, kondycję finansową pozwalającą płatnikowi zatrudnienie odwołującej na warunkach określonych w umowie z dnia 10 marca 2014 r., dopełnieniu obowiązków o charakterze formalnym przez płatnika, takich jak skierowanie odwołującej na szkolenie BHP oraz badania lekarskie, a także posiadanie przez odwołującą stosownych kwalifikacji do wykonywania pracy zgodnie z postanowieniami ww. umowy.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 7 stycznia 2015 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania A. J.

na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że z uwagi na okoliczność wystąpienia przez odwołującą z roszczeniem o zasiłek chorobowy w związku z ciężką w krótkim okresie od zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, wszczęto postępowanie wyjaśniające. W wyniku przeprowadzonego postępowania organ rentowy ustalił, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 10 marca 2014 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek na podstawie umowy o pracę, na specjalnie utworzonym dla niej stanowisku handlowiec/asystentka prezesa, za wynagrodzeniem w wysokości 7.797,62 zł brutto.

Organ rentowy podkreślił, że w toku postępowania wyjaśniającego odwołująca ani płatnik składek nie przedstawili żadnych dowodów na wykonywanie przez odwołującą pracy oprócz dokumentacji kadrowo-płacowej. W tych okolicznościach organ rentowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że umowa o pracę z dnia 10 marca 2014 r. została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz z naruszeniem zasad współzycia społecznego art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jedynie w celu uzyskania wysokich świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. J., urodzona w dniu (...) posiada wykształcenie średnie. W 2000 r. ukończyła Liceum Ekonomiczne nr (...) w W., podjęła również studia licencjackie w Wyższej Szkole (...) na kierunku socjologia, których jednak nie ukończyła. Ponadto odwołująca szkoliła się również w dziedzinie kosmetycznej (dowód z przesłuchania odwołującej k. 48-51 a.s. i 135-137 a.s.).

Przed marcem 2014 r. odwołująca nie pracowała jako w branży handlowej ani marketingowej, nie ukończyła w tym zakresie żadnych kursów ani szkoleń, nie miała w tym zakresie żadnego doświadczenia ani kwalifikacji. Na przełomie lat 2012-2014, dokładnie do lutego 2014 r., odwołująca była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w salonie kosmetycznym, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości około 1.300,00 zł, powiększonym o prowizję od utargu. Odwołująca prowadziła również własną działalność gospodarczą w okresie od 1 grudnia 2013 r. do 1 grudnia 2014 r.

w ramach której świadczyła usługi kosmetyczne. Wcześniej odwołująca pracowała w Spółdzielni (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownik sali, z wynagrodzeniem w wysokości 1.400,00 zł (dowód z przesłuchania odwołującej k. 48-51 a.s. i 135-137 a.s.).

W dniu 1 marca 2014 r. odwołująca zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony z firmą (...) sp. z o.o. prowadzoną przez jej partnera D. Ł., zgodnie z którą miała pracować na stanowisku asystentki prezesa zarządu, w wymiarze 1/4 etatu za wynagrodzeniem 1.400,00 zł netto (dowód z przesłuchania odwołującej k. 48-51 a.s. i 135-137 a.s.).

Jednocześnie w dniu 10 marca 2014 r. A. J. zawarła umowę o pracę z (...) sp. z o.o. na okres próbny do 9 kwietnia 2014 r. Zgodnie z postanowieniami umowy odwołująca miała być zatrudniona na stanowisku handlowiec/asystentka prezesa, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 7.797,62 zł. Praca miała być wykonywana w siedzibie firmy znajdującej się w W. przy ul. (...). Po upływie okresu próbnego w dniu 9 kwietnia 2014 r., odwołująca zawarła ze spółką (...) umowę o pracę na czas określony, tj. do 30 kwietnia 2014 r., na takich samych warunkach, jak określone w umowie o pracę na czas próbny. W żadnej z umów nie przewidziano pisemnego zakresu obowiązków odwołującej ani też nie sprecyzowano, jakie czynności ma wykonywać w ramach zatrudnienia (umowy o pracę z 10.03.2014 r. i z 09.04.2014 r. k. 17 i 18 a.s.).

W marcu 2014 r., jeszcze przed zawarciem umowy o pracę ze spółką (...), odwołująca była w 3 miesiącu ciąży i wiedziała o tym fakcie. Podczas badania w dniu 6 marca 2014 r. odwołująca informowała o swoim stanie zdrowia lekarza, który stwierdził, że jeśli praca nie jest stresująca, to odwołująca może ją wykonywać. Tego samego dnia lekarz wystawił zaświadczenie lekarskie, w którym orzekł o zdolności odwołującej do pracy na stanowisku handlowca oraz przy pracy z komputerem. Odwołująca nie informowała fakcie prezesa zarządu P. K. o fakcie bycia w ciąży z obawy, że nie podpisze z nią umowy o pracę (dowód z przesłuchania odwołującej k. 48-51 a.s. i 135-137 a.s., zaświadczenie lekarskie z 06.03.2014 r. k. 19 a.s., opinia biegłej ginekolog A. L. z 12.03.2016 r. k. 148 a.s.).

Pracodawca przedstawił odwołującej informację dla pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę u pracodawcy niemającego wewnętrznego regulaminu pracy, z której wynikał m. in. że rozkład czasu pracy obejmuje godziny od 7:00 do 15:00. Ponadto pracodawca upoważnił odwołującą do odbioru wszelkiej korespondencji w jego imieniu (informacja dla pracownika k. 8 a.s., pełnomocnictwo z dnia 07.04.2014 r. k. 7 a.s.).

A. J. jako reprezentantka spółki (...) wiosną 2014 r. spotkała się z M. C. (1) prowadzącym sklep zoologiczny w celu przedstawienia mu oferty dotyczącej gadżetów reklamowych. Spotkania odbywały się na zapleczu sklepu zoologicznego. W sumie doszło do dwóch spotkań, w trakcie których odwołująca przedstawiła M. C. (1) dwa katalogi zawierające następujące produkty: mini latarka z brelokiem, brelok z kompasem, brelok w kształcie psa z linką na klucze, mini scyzoryk, aluminiowy bidon z plastikową zatyczką o poj. 500 ml., kosmetyczka zasuwana na zamek błyskawiczny wykonana z PVC, ramka na zdjęcia, cyfrowy krokometr z plastikowym uchwytem, frotowa opaska na nadgarstek, notatnik ekologiczny z długopisem, pamięć USB 4GB z obudową ekologiczną, laminowana torba na zakupy z włókniny, ceramiczny kubek z powierzchnią do rysowania (z kredą w zestawie), drewniany klip na dokumenty, plastikowe jo-jo, otwieracz do butelek oraz nóż kelnerski. Większość z produktów miała powierzchnię przeznaczoną na nadruk reklamowy. Ostatecznie M. C. (2) nie wybrał żadnej pozycji z katalogu ze względu na brak kontaktu z odwołującą (zeznania świadków: M. C. (1) k. 107 a.s., P. U. k. 107 a.s., oferty gadżetów reklamowych – koperta k. 113 a.s.).

Odwołująca kontaktowała się również z A. E. prowadzącym własną firmę informatyczną w sprawie potencjalnej sprzedaży gadżetów reklamowych oraz produktów szkolnych w ramach promocji sali zabaw (...) S.C. Spotkania odbyły się 2-3 razy w sali zabaw położonej w W., dzielnicy U.. W trakcie spotkań odwołująca przedstawiła A. E. katalogi z produktami takimi jak: piórnik wykonany z piankowej tkaniny z karabinkiem, plastikowa układanka, zestaw artystyczny dla dzieci w plastikowym etui z PVC, zakładki do książek różnego rodzaju (magnetyczna, ze szkłem powiększającym), lupa wielkości karty kredytowej, linijki

z kalkulatorem i lupą oraz z miejscem na nadruk oraz worek sportowy z poliestru. A. E. był zainteresowany zakupem linijek na potrzeby placu zabaw, jednakże ostatecznie do transakcji nie doszło (zeznania świadka A. E. k. 107 a.s., oferty gadżetów reklamowych – koperta k. 113 a.s.).

W dniu 6 czerwca 2014 r. podczas kontrolnej wizyty ginekologicznej lekarz badający odwołującą orzekł o jej niezdolności do pracy od dnia wizyty. Odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim do czasu porodu, który odbył się 9 września 2014 r. (opinie biegłej ginekolog A. L. k. 80 a.s. i 148 a.s., dokumentacja medyczna odwołującej k. 83-89 a.s.).

Firma (...) sp. z o.o. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 11 września 2009 r. Przedmiotem działalności spółki było świadczenie usług marketingowych oraz sprzedaż produktów reklamowych na rzecz podmiotów gospodarczych. Prezesem zarządu spółki i jednocześnie jej jedynym, całościowym współnikiem jest P. K., który posiadał 100 udziałów o łącznej wysokości 5.000,00 zł przy wysokości kapitału początkowego w wysokości 5.000,00 zł (informacja z KRS numer: (...) k. 28-31 a.s., dowód z przesłuchania odwołującej k. 48-51 a.s. i 135-137 a.s.).

W 2013 r. firma (...) zanotowała zysk w wysokości 98.582,24 zł netto. Z kolei w 2014 r. mimo zwiększenia przychodu spółki o nieco ponad połowę wartości przychodu w roku 2013 r. spółka zanotowała stratę w wysokości 34.027,94 zł. Na zgromadzeniu współników spółki w dniu 30 czerwca 2015 r. P. K. podjął decyzję o sfinansowaniu części straty z rok 2014 przychodami za rok 2015 r. (sprawozdanie finansowe (...) za rok 2014 k. 115-119v a.s., protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników firmy (...) k. 120-122 a.s.).

W marcu, kwietniu i czerwcu 2014 r. spółka (...), oprócz odwołującej, zatrudniała również I. Z. na stanowisku sekretarki za wynagrodzeniem 1.237,20 zł brutto miesięcznie (listy płac za miesiące marzec, kwiecień i czerwiec 2014 r. k. 12-15 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, który obejmował dowody z dokumentów przedłożonych przez odwołującą w toku postępowania, w szczególności dokumentacji medycznej oraz osobowej odwołującej, a ponadto dowody z zeznań świadków M. C. (1), P. U. i A. E. oraz dowodu z przesłuchania odwołującej, jak również dowodu z opinii biegłej sądowej specjalisty z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. A. L..

Sąd uznał zeznania wymienionych wyżej świadków za w pełni wiarygodne, mając na względzie postawę świadków podczas składania zeznań oraz spójną i rzetelną ich treść. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że zeznania świadków jedynie częściowo dotyczyły istoty sporu niniejszego postępowania, gdyż świadkowie opisywali pojedyncze sytuacje, w których mieli bezpośrednio do czynienia z odwołującą. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak na wiarygodność zeznań świadków, lecz ocenę ich przydatności z perspektywy rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd.

Informacje podane przez odwołującą podczas pierwszej rozprawy zostały przez nie potwierdzone na rozprawie dnia 19 stycznia 2016 r., wobec czego Sąd uwzględnił te informacje jako dowód z przesłuchania strony i dokonał ich analizy pod kątem wiarygodności wraz z właściwym dowodem z przesłuchania odwołującej przeprowadzonym na rozprawie we wskazanym wyżej dniu. Analiza ta skutkowałą powstaniem wątpliwości co do prawdziwości informacji podanych przez odwołującą. Ostatecznie Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej w zakresie wykonywania przez nią pracy na rzecz płatnika składek (...) sp. z o.o., gdyż okoliczności, na które odwołująca wskazywała, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd nie uznał również za wiarygodne zeznań odwołującej w zakresie, w jakim wskazała, że kilka lat temu pracowała na rzecz firmy budowlanej i tworzyła na jej rzecz oferty handlowe, gdyż również i te informacje pochodzące z zeznań odwołującej nie znalazły potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach, a ponadto odwołująca nie sprecyzowała kiedy wskazane wyżej obowiązki wykonywała, jaka była podstawa prawna tej

współpracy, a w szczególności nie pamiętała nazwy firmy. Pozostałym zeznaniom udzielonym przez odwołującą Sąd dał wiarę, gdyż korespondowały z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, nie były kwestionowane przez stronę przeciwną i nie budziły istotnych zastrzeżeń Sądu.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej specjalisty z zakresu ginekologii i położnictwa dr n. med. A. L. (protokół rozprawy z 23.06.2015 r. k. 51 a.s. – postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii w pkt 5, opinia biegłej ginekolog z 15.07.2015 r. k. 77 a.s., z 12.10.2015 r. k. 80 a.s. i z 12.03.2016 r.

k. 148 a.s.). Po przeprowadzeniu analizy dokumentacji medycznej, odnosząc się do tezy dowodowej biegła podkreśliła, że nie jest w stanie stwierdzić, czy w dniu 10 marca 2014 r. odwołująca zdolna do pracy na stanowisku handlowca/asystentki, gdyż nie posiadała dokumentacji medycznej przed wizytą odwołującej u specjalisty ginekologa w dniu 6 marca 2014 r. W oparciu o dostępną dokumentację medyczną oraz okoliczności faktyczne ujawnione w toku postępowania dotyczące podwójnego zatrudnienia biegła wskazała,

że jej zdaniem kobieta ciężarna nie powinna pracować w wymiarze czasu pracy wynoszącym 10 godzin dziennie. Ponadto biegła zwróciła uwagę, że zaświadczenie od lekarza profilaktyka o braku przeciwwskazań do pracy odnosi się jedynie do braku przeciwwskazań do pracy

na danym stanowisku uwzględniając jego specyfikę, nie ma ono natomiast nic wspólnego ze stanem zdrowia ciężarnej i przeciwwskazania do pracy. W uznaniu Sądu, opinia biegłej została sporządzona w sposób profesjonalny, zaś biegła prawidłowo wyjaśniła argumentację na poparcie swojego stanowiska w opinii z dnia 12 marca 2016 r. (k. 148 a.s.), przy czym odbyło się to w oparciu o dostępny, ograniczony materiał dowodowy zebrany w sprawie, w związku z czym na podstawie wydanych przez biegłą opinii nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, czy odwołująca w dniu 10 marca 2014 r. była zdolna czy też niezdolna do pracy na stanowisku określonym w treści spornej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału

w W. z dnia 6 listopada 2014 r. znak: (...) było niezasadne,

nie skutkowało wzruszeniem zaskarżonej decyzji i zgodnie z wnioskiem organu rentowego podniesionym treści odpowiedzi na odwołanie podlegało oddaleniu.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół kwestii istnienia podstawy uzasadniającej stwierdzenie podlegania przez odwołującą ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie ze stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyrażonym zarówno

w uzasadnieniu skarżonej decyzji, jak i w toku postępowania w niniejszej sprawie, umowa

o pracę zawarta przez A. J. ze spółką (...) w dniu 10 marca 2014 r. miała charakter pozorny, gdyż jak wynikało z poczynionych przez organ rentowy ustaleń, odwołująca faktycznie nie wykonywała pracy zgodnie z ww. umową o pracę, a ponadto niezdolność do pracy powstała w krótkim odstępie czasu od nawiązania stosunku pracy przez odwołującą. Organ rentowy zakwestionował również wskazaną wyżej umowę o pracę pod kątem przewidzianego dla odwołującej wynagrodzenia w wysokości 7.797,62 zł brutto, uznając, iż ustalenie wynagrodzenia tej wysokości, w warunkach wskazanych powyżej, naruszało zasady współżycia społecznego w zakresie proporcjonalnego uczestnictwa ubezpieczonych w systemie ubezpieczeń społecznych. W opozycji do stanowiska organu rentowego wyrażonego w skarżonej decyzji odwołująca inicjując niniejsze postępowania wskazała, że umowa o pracę z dnia 10 marca 2014 r. nie miała charakteru pozornego,

gdyż nawiązany na jej podstawie stosunek prawny miał wszystkie cechy stosunku pracy

w myśl art. 22 k.p., a ponadto przyznane odwołującej wynagrodzenie było uzasadnione

jej zakresem obowiązków oraz posiadanymi kwalifikacjami. Mając na względzie prezentowane wyżej kwestie sporne Sąd uznał za konieczne rozważenie, czy umowa o pracę zawarta między odwołującą a zainteresowaną w dniu 1 sierpnia 2014 r. stanowiła umowę ważną i skuteczną, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego, umowę tę zawarto

jedynie dla pozoru, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Przystępując zatem do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności przyznać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12).

Jednym z przejawów realizowania się stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalno-rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (art. 8 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Stosunek pracy jest zatem stosunkiem zobowiązaniowym stanowiącym uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna z nich deklaruje wolę świadczenia pracy na rzecz drugiej, natomiast druga strona deklaruje wolę stworzenia stanowiska pracy za wynagrodzeniem. Cechami charakterystycznymi pracy są między innymi osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, jak również wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego koszty i ryzyko związane z zatrudnieniem. Dla istnienia stosunku pracy nie jest więc samo sporządzenie umowy o pracę, czy opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, czy też nawet przedstawienie formalnych dowodów w postaci listy obecności czy też dowodów wypłaty wynagrodzenia nakierowanych przez stronę w celu potwierdzenia istnienia stosunku o pracy, gdyż w przypadku pozorności umowy o pracę chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Naturalnym jest więc, że strony przede wszystkim dbają o to, aby istniały niezbędne dokumenty potwierdzające tą okoliczność. Poza formalnymi warunkami zawarcia umowy o pracę należy więc przede wszystkim zbadać fakt, czy praca była w rzeczywistości wykonywana przez pracownika w ramach łączącego strony stosunku pracy, w rozmiarze i na zasadach, jakie strony zawarły w tej umowie. Stąd też oceniając zamiar stron i cel umowy nie można pominąć sposobu ich realizacji.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., na który powołał się organ rentowy, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej należy odróżnić od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy czy sprzecznej

z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), o której również wspomina organ rentowy. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcia obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza

do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (por. treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

O pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, iż wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd w toku postępowania dokonał własnych ustaleń stanu faktycznego. Zaznaczenia wymaga, że niniejszej sprawie to po stronie odwołującej się leżał obowiązek udowodnienia okoliczności podnoszonych w odwołaniu. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tą regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym,

z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej.

W ocenie Sądu odwołująca nie sprostала powyższemu obowiązkowi. Zarówno w toku postępowania wyjaśniającego prowadzącego do wydania zaskarżonej decyzji, jak również

w toku postępowania niniejszego, odwołująca nie przedstawiła dostatecznie przekonywujących dowodów na poparcie swoich twierdzeń o faktycznym wykonywaniu pracy w ramach stosunku prawnego zawartego ze spółką (...). Dowody mające świadczyć o realności świadczenia pracy odwołującej na rzecz płatnika składek

w zdecydowanej większości sprowadzały się do oświadczeń oraz zeznań składanych przez A. J. w toku postępowania. W tym kontekście Sąd zaznacza, że co prawda w myśl art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, jednakże należy podkreślić, iż ograniczenia, o których mowa w powyższym przepisie dotyczą przede wszystkim hipotezy przepisu art. 299 k.p.c., a więc możliwości przesłuchania strony jedynie w przypadku stwierdzenia wciąż istniejących niewyjaśnionych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo wyczerpania środków dowodowych lub w ich braku. Przepis ten nie ma natomiast wpływu na zasadę swobodnej oceny dowodów w wynikającej z treści

art. 233 k.p.c., która ma charakter nadrzędny w postępowaniu dowodowym i stanowi superfluum niezależnie od odrębności poszczególnych postępowań przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. W efekcie powyższego Sąd zachował powściągliwość przy ocenie waloru dowodowego zeznań odwołującej w zakresie, w jakim zeznania te opisywały okoliczności bezpośrednio dotyczące istoty sporu w niniejszej sprawie. Nie ma bowiem wątpliwości, że odwołująca miała ścisły interes w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy, co prowadzi do wniosku, iż nie sposób brać za podstawę rozstrzygnięcia Sądu jedynie zeznań i oświadczeń odwołującej niepotwierdzonych przez inne dowody zebrane w toku postępowania.

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie; ani bowiem świadkowie, ani zebrane w sprawie dokumenty nie potwierdzały zeznań stron w zakresie ich twierdzeń o faktycznym świadczeniu pracy przez A. J. w zakresie, w jakim wskazywała na ilość i rodzaj wykonywanych obowiązków. Tymczasem same zeznania stron w tym zakresie nie dostarczyły również informacji pozwalających ustalić ponad wszelką wątpliwość, że praca rzeczywiście była przez odwołującą wykonywana, gdyż zeznaniom tym brakowało szczegółowości choćby co do zakresu obowiązków odwołującej, charakteru poleceń, rodzaju dokumentów z jakimi odwołująca miała do czynienia, częstotliwości pracy, specyfiki współpracy i sprawowania nadzoru przez prezesa płatnika składek. Odwołująca prócz swoich oświadczeń nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że w okresie od 10 marca do 6 czerwca 2014 r. przyjmowała kontrahentów spółki, uczestniczyła w spotkaniach prezesa zarządu płatnika składek z kontrahentami, czy też koordynowała prace biura.

Zgodnie z twierdzeniami odwołującej jej praca na rzecz (...) polegała między innymi na wyszukiwaniu klientów poprzez sieć Internet, umawianiu się z nimi na spotkania oraz prezentowaniu im ofert handlowych zawierających produkty sprzedawane przez spółkę (...). Co prawda z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie wynika, że odwołująca spotkała się z nimi łącznie 4-5 razy wiosną 2014 r. w celu przedstawienia im ofert handlowych, a ponadto odwołująca załączyła do akt sprawy trzy egzemplarze ofert handlowych złożonych w trakcie wskazanych wyżej spotkań z klientami spółki, jednakże

w ocenie Sądu okoliczność odbycia kilku krótkich spotkań z klientami nie świadczy

o ciągłym i podporządkowanym charakterze pracy świadczonej przez odwołującą.

Kilka spotkań i związane z nimi przygotowanie ofert mogło bowiem zająć odwołującej

co najwyżej kilkanaście godzin, co nie wypełnia ośmiogodzinnego wymiaru czasu pracy wynikającego z umowy o pracę z dnia 10 marca 2014 r. Same zaś oferty w ocenie Sądu nie mają charakteru skomplikowanego: przedstawiają zdjęcie i krótki opis gadżetów reklamowych wraz z podaniem wymiarów, dostępnego koloru, ceny netto za sztukę oraz czas realizacji zamówienia. Oferty handlowe mają prostą strukturę i szatę graficzną, a informacje

o produkcie ograniczają się do jednego lub dwóch zdań, co daje Sądowi podstawy do uznania, iż stworzenie takich ofert handlowych, nawet w większej ilości, nie wymagało

od odwołującej wiele pracy, szczególnych kwalifikacji czy umiejętności graficznych,

czy też konieczności współuczestnictwa prezesa spółki w procesie ich tworzenia. Z tych też względów Sąd uznał, że skądinąd potwierdzone zeznaniami świadków okoliczności

o przeprowadzeniu przez odwołującą spotkań z klientami spółki (...) jako

jej reprezentantki nie mogą świadczyć o tym, że odwołująca świadczyła pracę we wskazanym wyżej sposób przez cały sporny okres zatrudnienia w spółce (...).

Nadto wątpliwości Sądu budziły również wyjaśnienia odwołującej, zgodnie z którymi nadzór jej pracodawcy z wykonywanej przez nią pracy sprowadzał się właściwie

do przekazywania mu informacji o tym gdzie była i z kim się spotkała, co pracodawca miał uznać za wystarczające. Na dzień podpisania spornej umowy o pracę odwołująca była bowiem osobą nie posiadającą jakichkolwiek kwalifikacji ani doświadczenia w pracy

na stanowisku handlowca, o czym pracodawca, mając na względzie treść dokumentów aplikacyjnych załączonych do akt sprawy, musiał wiedzieć, a ponadto podpisała umowę

o pracę na okres próbny. Okoliczność ta, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, wyraźnie sugeruje, że pracodawca, kierując się interesem prowadzonej przez siebie działalności powinien zwracać szczególną uwagę na sposób wykonywania przez odwołującą ciężących na niej obowiązków pracowniczych, gdyż odwołująca miała być pracownikiem nowym, nieposiadającą stosownej wiedzy i wdrażającym się w pracę na stanowisku handlowca. Trudno w ocenie Sądu dać wiarę, że prezes zarządu płatnika składek ograniczył swoje zainteresowanie efektami pracy nowej pracownicy, której wynagrodzenie wynosiły niemal 7.800,00 zł brutto, jedynie do bezrefleksyjnego przyjęcia informacji o tym, że do spotkania z klientem doszło.

Sąd miał również na uwadze, że odwołująca przed zawarciem spornej umowy o pracę z płatnikiem składek zawarła umowę o pracę ze spółką (...) sp. z o.o., prowadzoną przez jej partnera D. Ł., na mocy której zobowiązała się do świadczenia pracy na rzecz pracodawcy w charakterze asystentki w wymiarze ¼ czasu pracy. Oznacza to, że przy uwzględnieniu obu tych stosunków pracy odwołująca od dnia 10 marca 2014 r. musiałaby pracować w dziennym wymiarze 10 godzin, co jest sprzeczne z zakazem zatrudniania kobiet ciąży w wymiarze czasu przekraczającym 8 godzin wynikającym z przepisów Kodeksu pracy, w szczególności z art. 178 k.p. stanowiącego zakaz zatrudniania pracownicy w ciąży w godzinach nadliczbowych. Okoliczność tego rodzaju, wskazywana przez odwołującą, że obowiązek w nadliczbowym wymiarze czasu pracy był związany z zatrudnieniem u dwóch różnych pracodawców nie ma wpływu na zakaz wynikający ze wskazanego wyżej przepisu. Zakaz ten ma bowiem charakter bezwzględny, wynikający z faktu, iż praca w godzinach nadliczbowych stanowi dodatkowy, znaczny wysiłek dla kobiet w ciąży i nie uchyla go nawet zgoda pracownicy na pracę ponadwymiarową (por. K. Rączka, Komentarz do art. 178 k.p., LexisNexis 2014). Taki stopień intensywności pracy ze strony odwołującej byłby ponadto niewskazany ze względu na jej stan zdrowia, na co wyraźnie wskazywała biegła ginekolog powołana do sporządzenia opinii w sprawie. Co prawda biegła na podstawie załączonej do akt sprawy dokumentacji odwołującej (a właściwie jej braków w zakresie dotyczącym okresu przed czerwcem 2014 r.) nie była w stanie stwierdzić, czy stan zdrowia odwołującej pozwalał jej na podjęcie pracy, niemniej jednak biegła oparła się na własnym przekonaniu, co mając na uwadze charakter jej specjalizacji należy utożsamiać z posiadanym przez biegłą doświadczeniem zawodowym oraz wiedzą w zakresie ginekologii-położnictwa. W tych okolicznościach Sąd podzielił wniosek biegłej, trudno bowiem uwierzyć, aby odwołująca będąc w spornym okresie zatrudnienia w 3 i 4 miesiącu ciąży, przy uwzględnieniu problemów zdrowotnych zaistniałych w przebiegu poprzednich ciąż, co wprost wynikało z dostępnej dokumentacji medycznej, była w stanie przez 10 godzin dziennie wykonywać pracę polegającą między innymi na dojazdach samochodem na spotkania z klientem, jak również podróżować między domem a dwoma siedzibami pracodawców każdego dnia wykonując co najmniej kilka kursów.

Jak już wspomniano wyżej, odwołująca była osobą nieposiadającą doświadczenia i kwalifikacji w pracy jako handlowiec, a ponadto została przyjęta na umowę o pracę na okres próbny. Przyznanie odwołującej wynagrodzenia rzędu niemal 7.800,00 zł brutto wydaje się w tym kontekście niewiarygodne; oczywistym jest bowiem, że przyjęcie pracownika przez pracodawcę na okres próbny ma na celu weryfikację kompetencji posiadanych przez pracownika poprzez obserwację efektów jego pracy. Można więc stwierdzić, że w okresie próbnym pracodawca znajduje się w stanie niepewności co do realnych kompetencji pracownika, a rozwianie wątpliwości pracodawcy jest możliwe jedynie poprzez obserwację, czy taki pracownik faktycznie sprawdzi się podczas zleconych mu zadań w stopniu zadowalającym pracodawcę. Taka okoliczność uzasadnia przyznanie osobie zatrudnionej na okres próbny raczej niższego wynagrodzenia niż normalnie przewidziane dla danego stanowiska. Tymczasem odwołująca praktycznie od razu otrzymała wynagrodzenie w wysokości przekraczającej dwukrotność średniego wynagrodzenia krajowego ogłoszonego przez Prezesa Głównego Zarządu Statystycznego w 2014 r. (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2014 r. M.P. z 2015 r. poz. 179). Dla porównania, z przedłożonych przez odwołującą list płac wynika, że oprócz niej płatnik składek zatrudnił jeszcze sekretarkę za wynagrodzeniem 1.237,00 zł netto miesięcznie.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że okoliczności stanu faktycznego ustalonego na podstawie dostępnego materiału dowodowego udowodniały wątpliwości organu rentowego co do faktycznego wykonywania przez odwołującą obowiązków wynikających z umowy

o pracę z dnia 10 marca 2014 r. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe prowadziło do potwierdzenia stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie

z którym zatrudnienie odwołującej w spółce (...) miało w istocie charakter pozorny, art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., gdyż stosunek prawny łączący strony nie cechował się przesłankami do uznania go za stosunek pracy zgodnie z art. 22 k.p., w szczególności rzeczywistym świadczeniem przez odwołującą pracy w sposób ciągły, pod kierownictwem pracodawcy i w wymiarze czasu pracy wynikającym z postanowień spornej umowy. Odwołująca mimo licznych oświadczeń w zakresie świadczenia pracy nie wykazała w sposób dostateczny, aby faktycznie wykonywała pracę zgodnie ze wskazywanym przez siebie zakresem obowiązków, jak również w sposób ciągły i podporządkowany pracodawcy. Okoliczności tej nie mogło również potwierdzić wykonanie przez odwołującą kilku zaobserwowanych przez świadków czynności, które zdaniem Sądu, mając na względzie brak realnych efektów w postaci korzyści dla płatnika składek bądź klientów, jak również nieskomplikowanych charakter tych czynności, a także fakt, iż przedstawienie tych okoliczności było de facto jedynym przejawem inicjatywy dowodowej odwołującej mającej na celu potwierdzenie faktycznego wykonywania przez nią pracy, były czynnościami pozorującymi stosunek pracy i miały na celu uwiarygodnić odwołującą jako pracownika płatnika składek.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżona decyzja organu rentowego została wydana w sposób prawidłowy, gdyż pozorna umowa o pracę z dnia

10 marca 2014 r. zawarta między odwołującą a płatnikiem składek nie może wywrzeć skutków prawnych w zakresie objęcia jej ubezpieczeniem społecznym w oparciu o przepisy art. 6 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Na tej też podstawie, zgodnie z treścią art. 477¹⁴ 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie A. J., o czym orzekł w sentencji wyroku.

Zarządzenie: (...)

K.S.